Nr. 6. Podgórze, dnia 25 lipca 1901 r. Rok I.

PRZEGLĄD CERAMICZNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO, SZKLANEGO, WAPIENNEGO, GIPSOWEGO, CEMENTOWEGO I POKREWNYCH GAŁĘZI.

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Przedpłata
wraz z przesyłką pocztową:
Rocznie . . 10 Kor. 5 rsr. 10 mk.
Półrocznie 6 » 3 » 6 »
ćwierćrocznie 3 » — » — »
Numer pojedynczy 50 gr.

Adres Redakcyi i Administracyi: Podgórze.
Redaktor i Wydawca: Inżynier **Karol Rolle.**
Prenumeratę przyjmuje Redakcya.

Cena ogłoszeń wynosi: Za zwykłe ogłosznie centim. kwadr. zajętego miejsca 5 gr., za ogłoszenia drobne i poszukiwanie i zaofiarowanie pracy jedno słowo drobnym drukiem 1 grosz, większym 2 gr., a tłustym 3 gr. Przy 2—6-krotn. powtórzeniu anonsu 15% opustu, przy 7—12-krotnem 25 %, przy 13—24-krotn. 50%. Na stronicy pierwszej numeru o 50% drożej.

Od Redakcyi!

Usiłowaliśmy od pierwszej chwili założenia naszego pisma dział ogłoszeń postawić na takim stopniu, aby mógł on służyć jako przewodnik adresowy każdemu z czytelników, a głównie przemysłowcom, kierownikom fabryk, inżynierom, technikom, kupcom i t. p. W pierwszym rzędzie chcielibyśmy zgromadzić tu adresy firm krajowych, gdyż niejednokrotnie sami nie wiemy co kraj produkuje, jakie zasoby mineralne kraj nasz posiada, i po niejedno, co sami posiadamy, w nieświadomości zwracamy się do zagranicy.

Wina to głównie w bardzo słabo rozwiniętym zmyśle reklamy u naszych producentów, a niejednokrotnie w drożyźnie tej reklamy. Chcąc w tym względzie przyjść z pomocą producentom, posiadaczom materyałów surowych, biurom technicznym i t. p.

Zniżamy od numeru 7-go począwszy
cenę ogłoszeń.

Cena ogłoszeń wynosi:

Za zwykłe ogłoszenie centimetr kwadratowy zajętego miejsca **pięć** groszy, za ogłoszenia drobne i poszukiwanie i zaofiarowanie pracy jedno słowo drobnym drukiem **jeden** grosz, większym **dwa** grosze a tłustym **trzy** gr.
Przy 2 — 6 krotnem powtórzeniu anonsu 15% opustu
» 7—12 » » » 25% »
» 13—24 » » » 50% »
Na stronicy pierwszej numeru o 50% drożej.

Wobec tego ogłoszenia w naszem piśmie stają się tańszemi nawet od ogłoszeń w pismach codziennych.

Przepuszczalność wody u dachówek cementowych.

Słabą stroną fabrykacyi dachówek cementowych jest ta okoliczność, że one nawet przy zupełnie należytym wyrobie w pierwszym roku po położeniu przepuszczają wodę deszczową. Po pewnym czasie tracą tę własność w mniejszym lub większym stopniu, zawsze jednak fabrykant czy dostawca dachówek musi znieść wiele zażaleń i wymówek ze strony odbiorców na rzekomą nieszczelność i przepuszczalność tego krycia.

Z powodu tego wiele fabryk dachówek cementowych stosuje napawanie tych dachówek smołą (terem), co wprawdzie radykalnie zapobiega przepuszczalności, ale podraża fabrykacyę o 10 do 12 koron przy tysiącu sztukach wyrobu, nie wchodząc już w to, iż przy tem dachówki ułożone w stosach, bardzo zwolna schną i sama fabrykacya jest dla robotnika uciążliwą. Że jednakowoż dachówki smołowane są wszystkie w kolorze jednostajne a wielu budowniczych niejednokrotnie pragnie mieć mniej jednostajne krycie, w tym celu fabrykanci smołują tylko spodnią stronę dachówki, co jednak zaledwie w małej części usuwa niedogodności wyżej przytoczone. Próbowano powlekać wierzchnią stronę dachówki różnorodnymi barwnymi lakierami, które jednak w użyciu okazały się zbyt nietrwałymi. Od pewnego czasu dla uszczelnienia dachówek używa się bezbarwnych substancyi impregnujących, które zadanie spełniają należycie nie wywołając zmiany barwy dachówki. Jeżeli napawanie tą nową substancyą bezbarwną się w praktyce utrzyma, będzie to w każdym razie ważnym krokiem w rozwoju fabrykacyi dachówek cementowych, jednakowoż nie można tu nie spostrzedz, że samej robocie impregnowania w ten sposób się nie zapobiega i że dachówka i przy tym sposobie musi ponownie przejść przez rękę robotnika.

Od dłuższego czasu czyniono starania, by przez odpowiednie dodatki już przy samej fabrykacyi, uzyskać możność wyrobu nieprzepuszczalnych dachówek cementowych. Zadanie to interesowało wielu fabrykantów sztucznych kamieni, wiele fabryk produktów chemicznych tą kwestyą się zatrudniało, niestety nie zawsze z dobrym skutkiem.

Jak zapowiada J. Hampel w Neustadt na górnym Śląsku, udało mu się otrzymać pewien produkt, który dodany do masy cementowej zabarwionej odpowiednio, a służącej do nadania powierzchni dachówki gładkości, czyni ją nieprzemakalną, przez co staje się zbytecznem przechowywanie jej na placu przez czas dłuższy dla uczynienia jej odpowiednią do użycia, a przytem podraża koszta produkcyi zaledwie o 2 marki na tysiącu. Ciężar gatunkowy tej masy uszczelniającej jest w stosunku do objętości prawie dwa razy mniejszy jak portland cementu. Dla uzyskania nieprzemakalności dachówek cementowych wystarcza dodatek na 15 części przeznaczonego do wygładzenia powierzchni dachówki cementu zabarwionego, jedna część masy uszczelniającej; więc stosunek ciężarowy wynosi 1:15, stosunek objętościowy $1:7^1/_2$. Mięszanina w stosunku ciężarowym, bez obawy może być doprowadzoną do 1:18. Głównym warunkiem jest przy tem stosowaniu, by dodatek uszczelniający był z farbą i cementem dokładnie wymięszany, względnie nawet przesiany. Osiąga się to najłatwiej, gdy się cement, dodatek barwiący i uszczelniający odważy w odpowiednim stosunku, wymiesza dokładnie aż do uzyskania jednostajnej barwy mięszaniny, a wreszcie conajmniej trzykrotnie przez sita przesieje. Sita do tego wybiera się gęste, więc około o 2500 oczkach na calu² (czyli około 400 oczek na cm²), zatem

gęstość która jest wymaganą dla fabrykacyi dachówek i płytek cementowych, jednakowoż za mało dotychczas przestrzeganą bywa. Kto operuje z młynkami do mielenia farby dla tego i sam proceder siana nie jest tak uciążliwy. W ten sposób z masą uszczelniającą z mieszany i zabarwiony cement i odpowiednio przesiany zagładza się na dachówce dwukrotnie strychulcem. Robota ta jest taką samą przy wyrobie dachówek tak w formach drewnianych jak i żelaznych. Szczególniej dogodną jest ta masa uszczelniająca przy fabrykacyi w formach drewnianych mianowicie dlatego, że powierzchnia barwna w tym razie nie przylega tak, jak to czyni sama masa cementowa tylko zabarwiona. Nadto ten dodatek zapobiega tworzeniu się na powierzchni rys i pęknięć, jak to zwykle na miejsce przy barwnej dachówce cementowej. Masa uszczelniająca nie zmienia zupełnie ani barwy dachówki ani nawet jej odcienia; bez barwnika domieszana do cementu również nie wywołuje innej barwy, jak naturalna barwa cementu. Masa ta przechowywaną być musi w suchem miejscu, dostarczaną jest w formie zmielonej i nie zawiera szkodliwych zdrowiu domieszek.

— m — w Ziegel u. Cement. 305.

Syndykat cementowy
W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

W Nrze 26 „Prawdy“ warszawskiej znajdujemy artykuł p. Ed. Dr. pod tytułem „Syndykat cementowy“, który powtarzamy tu, sądząc, iż zdoła on zainteresować wielu naszych czytelników.

Założony dwa lata temu syndykat cementowy — jak wieści niosą — chyli się do upadku, gdyż prowodyrowie związku utworzyli sobie błędne koło, z którego nie wiedzą, jak wyjść; zbyt pospiesznie i zbyt licznie zakładano nowe fabryki cementu, co wywołać musiało nadprodukcyę tego materyału i taką obniżkę cen, jaka zaledwie koszta fabrykacyi pokryć mogła. Wbrew zasadzie przyrody, że słabi ginąć muszą, starsze fabryki starały się sztuczną zwyżką siebie wzmocnić, a nowe towarzyszki podtrzymać. Rok ubiegły wykazał wszakże dla jednych i drugich straty, które przyczyniły się do wewnętrznych nieporozumień i niesnasek. Czy dalsza zwyżka cen, która na ogół nie przyniesie 800.000 rubli, pomoże co, rzecz wątpliwa, bo przy tak wielkiej zwyżce ceny zmniejszy się znacznie spożycie; cement, gdzie można i gdzie nawet nie można, będzie zastąpiony wapnem, nadprodukcya zatem się powiększy i stan będzie taki prawie, jak przedtem. Duże i stare fabryki zmuszone będą zniżyć znacznie swą produkcyę, aby tylko umożliwić życie nowym. W taki sztuczny sposób żadna kwestya nie może być rozwiązana. Koszt produkcyi cementu w porównaniu z zagranicą jeszcze jest zbyt wysoki; dążyć należy do obniżenia własnych kosztów, by cenę rynkową zmniejszyć i tym sposobem rozpowszechnić użycie cementu.

Najlepiej z tego zadania wywiązać się mogą fabryki dawne, w ustalonym stanie, o przeważnie zamortyzowanym kapitale zakładowym, rutynie robotnika i znacznej produkcyi, która koszty ogólne rozdrabnia. Wobec jednak ograniczenia produkcyi, wskutek syndykatu i te dodatnie strony rzucenia na rynek taniego a dobrego towaru ustają. W rezultacie stare fabryki nic nie zyskują, spożywcy zaś, a właściwie społeczeństwo zapłaci milion rubli rocznie dla podtrzymania fabryk, powołanych do życia przez namiętność do naśladownictwa tych, którzy niestety, nowych dróg dla swoich kapitałów znaleść nie mogli lub nie chcieli. Czas zatem wielki, by syndykat zamknął swe podwoje i nie wyciągał bezprodukcyjnie grosza z kieszeni społeczeństwu.

Ceramika i szkło
na wystawie starożytności w Lublinie.

Podczas wystawy tegorocznej rolniczo-przemysłowej w Lublinie odbyła się nader starannie zestawiona i opracowana wystawa starożytności; zebrano na niej około 4000 okazów, pomiędzy którymi znalazło się bardzo wiele cennych przedmiotów tak z zakresu archeologii jak i sztuki, a wszelkie działy archeologii zostały tu zastąpione niekiedy nawet bardzo obficie. Wyczerpującej i umiejętnej ocenie poddał tę wystawę archeolog i jeden z wybitnych znawców starożytności p. G. Soubise Bisier z Warszawy w 138 i dalszych numerach *Słowa* — ze sprawozdania tego pozwalamy sobie przytoczyć ustępy dotyczące ceramiki i szkła, a to tem bardziej, że fachowem piórem skreślony szkic zawiera kilka interesujących szczegółów z bardzo jeszcze mało wyzyskanej dziedziny historyi przemysłu ceramicznego w Polsce.

Dział porcelany na wystawie starożytności — jak pisze pan Bisier Soubise — przedstawił się bardzo licznie, w tem sporo porcelany koreckiej i baranowieckiej; znakomity również fajans (Steingut) lubartowski: są tam okazy waz tak dużych, jakich nie spotykałem dotychczas. Prócz tego pokazała nam wystawa nową markę, dotąd nieznaną *Krawską* (dwa egzemplarze posiadam w swoich zbiorach); o miejscowości tej *Słownik geograficzny* nie wspomina.

Przechodząc do szczegółowego opisu przedmiotów na wystawie się znajdujących pisze p. S.: z wyrobów szklanych są na wystawie: dwa kieliszki weneckie, dość skromne, z XVII wieku i kielich z odbitą nóżką, szlifowany w piękne ornamenty, kształtu płaskiego ośmioboku, wenecki w stylu Ludwika XIV, niesłusznie *»Kulawką«* zwany, gdyż kulawki były wielkich rozmiarów. Do dość rzadkich należy na szkle wyszlifowany krajobraz z budynkiem, srebrzony złocony i podmalowany z pod spodu, z początku XIX wieku. Szkieł, szlifowanych w brylant i arabeski, z herbami i napisami jest bardzo wiele, ale należą do mniej ciekawych.

Porcelany zbiór wielki. Zaczniemy od saskiej: sześć salaterek w kształcie muszli podłużnych należy do I epoki (z marką bez kropki i gwiazdki); do tejże epoki należy wazon ośmiokątny, w rodzaju chińskim, dekorowany (marka z punktem), waza do zupy na pokrywie z cytryną; piękne okazy z epoki Marcoliniego: czworokątne kafelki z widoczkami; kafelkami takiemi wykładano ściany komnat, najczęściej łazienek.

Najprzedniejszymi okazami berlińskimi są: wazon z portretem Stanisława Augusta i serwis, składający się z kilkunastu sztuk większych, a nawet łyżeczek, malowanych w owoce i kwiaty.

Z porcelany wiedeńskiej: filiżanka z emblematami rolniczymi, ofiarowana Koźmianowi i filiżanka z koziołkiem. Sewry są wszystkie z nowszej epoki, więc nie ciekawe, jednakże wymienię kilka sztuk z serwisu Ludwika Filipa, z cyfrą złotą i koroną królewską.

Wegdwoodów jest kilkanaście, ale po większej części nowszych, więc nie zasługują na uwagę

Kończąc z okazami zagranicznymi, wymienię kilka *»Delftów«*, to jest majolik holenderskich: dwa wazoniki wysokie, kształtu szklanic, noszą nazwę „flit“; odmiennego kształtu jest wazon, oznaczony w katalogu numerem 1059. Okazy te pochodzą przeważnie z końca XVII wieku i są najczęściej szafirowo dekorowane; Delfty stawiano zwykle na gdańskich szafach i kredensach.

Nareszcie wymienię kilka kafelków majolikowych perskich, kolorowych, z wypukło wykonanymi jeźdźcami.

Na tem zakończyłbym z ceramiką zagraniczną, gdyby nie serwis oznaczony numerem 467. Serwis ten podaje katalog za starochiński, a podług mnie jest fajansem angielskim, mianowicie fabryki w Staffordshire; w Etruryi (Wegdwood) i Glasgowie używano, a raczej nadużywano marek chińskich (Grasse-Jacnicka 1901 rok, N. 2757, 2882 i 2941). Przedmioty pod numerem 527, 529, 653 i 683 są to filiżanki z porcelany francuskiej, z portretami ks. Józefa Poniatowskiego; ostatnia ma dno szklane, w które jest wtopiony medalionik z wyciśniętem z porcelany obliczem księcia.

Talerze fajansowe koloru słomkowego, z herbami Czartoryskich, są prawdopodobnie wyrobu angielskiego z XVIII wieku, ale marek nie mają. Talerze te wraz z poprzedniemi filiżankami stanowią przejście do ceramiki polskiej.

Najstarszą polską fabryką porcelany i fajansu była korecka, założona koło 1790 r. przez ks. Józefa Czartoryskiego. Wyrabiała ona z początku fajans w rodzaju wegdwoodu. Różne były marki tej fabryki; niestety nie dowiemy się o nich z katalogu. Wymienię więc chociaż okazy: trzy filiżanki, różne talerze, dwie solniczki, koszyczek żółty i sosierka. Z fabryki baranowieckiej, dzierżawionej przez Mezera od ks. Gagarina, znajdujemy dwie figurki, wazkę i imbryk do herbaty. Jedynym okazem fabryki fajansów w Horodnicy na Wołyniu jest filiżanka ze spodkiem. Z ćmielowskiej fabryki są dwa talerze fajansowe; fabryka ta wyrabiała w swym czasie i porcelanę.

Lubartowskiej fabryki wyrobów kamiennych (Stein-

gut), jako fabryki, położonej w ziemi lubelskiej, znalazło się, i bardzo właściwie, najwięcej. I tak: lichtarze, wazonki i wazony, talerze, kubki różne, koszyczki, przyciski z pieskiem leżącym, czarki ze sfinksem, półmiski, salaterki ośmio kątne, dzbanki ze zwierzyną i chartem wspinającym się, garnuszki, samowarki, wazony w kształcie urn. Rzeczy te są kolorów: czarnego, czerwonego, kamiennego a wyjątkowo tylko białego; w końcu para dużych czerwonych wazonów (pod nr. 1056) i podobny wielki oznaczony numerem 1056.

Z fabryki w Gromadzicach, wytwarzającej również wyroby kamienne, jest dzban do mleka. W katalogu wymieniono dwa talerze fajansowe, jakoby tomaszowskie (nr. 571 i 582), chociaż członkowie komitetu zapewniali mnie, że żadnego okazu tej fabryki, która, niedyś pod dyrekcyę de Mezera należała do ordynacyi Zamoyskich, otrzymać nie mogli.

Wyrobu Cezika (około roku 1820) z czarnej świecącej glinki polerownnej, jest wykonany amorek uśpiony. Jedyny to okaz tego artysty na wystawie.

W szafie nr. 13 znajdują się dwa talerzyki porcelanowe (czy aby nie fajansowe?); w katalogu napisano „krakowskiej fabryki“, powinno zaś być w „*Krawsku*“ wykonane, właśnie te, o których powyżej wspominałem.

Niewiadomego pochodzenia są: kosz z widokiem Warszawy, talerzyk z Mojżeszem, filiżanka i talerz z widokami, „porcelana krajowa“ — ale jaka? (550 i 574) i dzbanek do mleka.

Należy mi zapisać jeszcze jedną markę, której dotychczas nie spotykałem „*Staszów*“. Ma ona być na koszyczku czerwonym pod nr. katalogu 564.

W sali III znajduje się kilka kafli nadzwyczaj ciekawych kształtów. Są one wydrążone jak garnki albo ścislej mówiąc tygle giserskie; jeden z nich ma u góry kształt czterech liści koniczyny, zupełnie gotycki (ja w swoim zbiorze posiadam czworograniasty). Kafle w piecach były układane jeden nad drugim na zewnątrz otworami; widok nadzwyczaj do plastru miodu podobny. Nadto jest tu kilkanaście kafli zielonych z ornamentami (jeden z nich z orłem) z XVI i XVII wieku, wykopanych w Lublinie.

Rozmaitości.

Wężowe chłodnice z gliny. Ministeryum handlu zawiadomiło izbę handlowo-przemysłową we Wiedniu, że ministeryum wojny użala się, iż nie może dostać w kraju wyrabianych chłodnic wężowych i retort z glinki dla fabryk prochu i że musi je sprowadzać z zagranicy. Wielce pożyteczną rzeczą byłoby, gdyby krajowe fabryki ceramiczne wyrabiały te aparaty. Na to doniesienie poczyniła wymieniona izba kroki, celem zbadania, czy krajowe fabryki chemiczne jako to fabryki kwasu azotowego, solnego, chloru i t. p. otrzymują odpowiedne aparaty z glinki w kraju, czy też sprowadzają z po za granicy. I równocześnie postarano się, aby ministeryum wojny podało odpowiednie dane i określiło własności odpowiednich aparatów. Po otrzymaniu odpowiedzi udała się izba wiedeńska do krajowych fabryk ceramicznych z zapytaniem, czy nie wyrabiają rzeczowych aparatów, a względnie czyby nie mogły podjąć się ich wyrobu. Na to pytanie odpowiedziały prawie wszystkie fabryki, iż ze względu na małe zapotrzebowanie takich aparatów nie opłaci sie zakładać odpowiednich urządzeń, które są zbyt kosztowne a inne fabryki zauważyły, iż brak u nas tak dobrej glinki, z którejby wykonane przedmioty odpowiadały swemu zadaniu. Tylko jedna fabryka austryjacka zażądała od ministeryum wojny odpowiednich danych i postanowiła wykonać próby w tym kierunku na własny koszt.

Ch. Z. 15. VII. 01 l.

Pokłady kaolinu w Karpatach. Rząd węgierski polecił uważając znaczny dowóz koalinu do Węgier, wytrawnym geologom zbadać, czy w Karpatach nie znajduje się kaolin. Badania zostały w ostatnim czasie uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż na północnym i północno wschodnim krańcu Karpat odkryto w warstwach pierwszorzędnych kaolin i znakomitą glinkę ogniotrwałą. Na szczególną uwagę zasługuje glinka ogniotrwała znaleziona na terytoryum gminy Bańlak (komit. Temes.). Badania w tym kierunku odbywają się w dalszym ciągu. l.

Nowy patent. Józef Wagner, były kierownik huty szkła w Radomiu patentował wannę do topienia szkła nowej konstrukcyi; wanna ta odznacza się tem, że przy minimalnem zużyciu opału wydaje znaczną ilość materyału. Według tego patentu dotychczas już dziewięć fabryk szkła zaprowadza odpowiednie zmiany swych urządzeń.

Kronika.

Nowa fabryka szkła. Pewne Towarzystwo angielskie nabyło w Hoszumezö (Komit. Marmaros) wielką posiadłość, z pokładami najprzedniejszej jakości kwarcu krystalicznego. Towarzystwo postanowiło założyć fabrykę szkła i naczyń emaliowanych. Kwarc ten ma być o 25% tańszy i lepszy jak znany w Hobenboka w Niemczech.

Eksploatacyi torfowisk zajmujących znaczne obszary w gminach Wołoszcza, Foryszcza, Majdan i Bilinka przeszkadzać ma brak stacyi frachtowej dogodnie względem tych miejscowości położonej na linii Stryj-Sambor. Mieszkańcy okoliczni czynią starania o otwarcie w tym celu ruchu frachtowego na przystanku Dorożów. Sp. 340.

Torfowska wszystkie znajdujące się w gubernii suwalskiej zostaną zbadane z polecenia rządu przez rzeczywistego radcę stanu Sytina, kierującego eksploatacyą torfowisk rządowych.

Nagrobki z terakoty wprowadził w użycie w Warszawie kamieniarz tamtejszy A Kulesze. Mają być one trwałe, a odpowiadają wymaganiom tak pod względem estetycznym jak i ceny. W roku zeszłym zwiedzaliśmy fabrykę w Nieder Ullersdorf koło Lauban w Łużycach górnych, która wyrabia figury aż do nadnaturalnej wielkości, przeważnie otrzymuje zamówienia w ostatnich czasach do świątyń w Rosyi. *r.*

Rozruchy robotników ceglarskich pracujących w cegielni Hersza Heilberga na Wulce pod Lwowem wywołane zostały w dniu 22 lipca z powodu niewypłacania zarobków. Właściciel zasłaniał się umową ryczałtową jaką ma z dozorcą cegłarskim Franciszkiem Stachniewiczem, ten znowu przypisywał winę, iż Heilberg z umysłu zwleka z przyjęciem gotowego wyrobu. Spór i chwilowy wybuch niezadowolenia zażegnały policya i starostwo lwowskie.

Upadek fabryki Wskutek krachu Banku lipskiego w rzędzie wielu zakładów padła fabryka lipska wyrobów garncarskich w Brandys; była ona własnością towarzystwa akcyjnego z kapitałem 120000 marek.

Pożar w cegielni wienerbergskiej w połowie lipca odbił się echem na giełdzie wiedeńskiej, wywołując spadek akcyi tych zakładów.

Konkurs. Komitet Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie polskiem przypomina, że w marcu b. r. ogłoszony był przez zarząd cesarskich zakładów porcelany i szkła doroczny konkurs na wykonanie artystycznych rysunków, podług których mogłyby być wyrabiane przedmioty z porcelany i szkła. Główne warunki konkursu są: wyobrażone powinne być przedmioty wysokie niemniej jak 12 werszków, wykonane akwarelowo.

Prace mają być nadesłane do zarządu Zakładów najpóźniej do dnia 11 listopada pod godłem, z dołączeniem koperty zawierającej opis rysunku i adres autora.

Nagrody 500, 300, 200 rsr.

Szczegóły konkursu są do przeglądnięcia w Warszaw. Tow. sztuk pięknych (Królewska 17) K. W. 203.

Kronika przemysłowa i handlowa.

Przedłużenie terminu wpłat na akcye towarzystwa cegielni „Pilawa“ do dnia 15 (2) listopada r. b. ogłasza N. 58 Zbioru praw i rozporządzeń rządu rosyjskiego.

Warszawa. Miejska fabryka płyt betonowych zwiększyła liczbę robotników do 135, albowiem oprócz płyt na zwykłe potrzeby miasta, ma dostawić 800 sążni² chodnika betonowego na terytoryum nowego szpitala Dzieciątka Jezus, również 300 sążni² dla szpitala żydowskiego na Czystem.

Poniewież (gubernia kowieńska); powstała tu wielka cegielnia „Piaskowiec“ założona przez bióro techniczne Z. Muśnickiego i E. Rajskiego w Petersburgu. *kr.*

Młociny dolne, cegielnia będąca w dzierżawie p. Wejdemana przeszła na własność p. J. Górnickiego.

Warszawa. Spółka przedsiębiorców szwedzkich, która wydzierżawiła telefony miejskie zakłada na Solcu fabrykę specyalnych rur betonowych na pomieszczenie podziemnych przewodników telefonicznych.

Łódź. Niektóre fabryki podmiejskie zawarły umowy na dostawę cegły prasowanej pod budowę mostów kolei Łódź-

Kalisz, skutkiem czego ceny cegły poszły w ostatnich czasach nieco w górę.

Fabryka cementu Emanuela Akselrada w Putnej na Bukowinie została przemieniona na Tow. akcyjne, i to w ten sposób, iż pewne konsorcyum angielskie zakupiło fabrykę i wypuściło 100,000 akcyj po jednym funcie szterl. 40% z tych akcyi zakupił poprzedni właściciel Akselrad. Fabryka ma być znacznie powiększona. I. Ch. Zg. 15. VII. 01.

Kielce. 23 maja. Odbył się tu zjazd współwłaścicieli fabryki cementu *Kielce*. Celem zebrania było zatwierdzenie sprawozdania z ubiegłej i planu działań na następną kampanię, oraz wybory do zarządu.

Sprawozdanie za zeszły rok operacyjny wykazało zysku netto rb. 6.705 kop. 96, który zebranie postanowiło przelać na kapitał amortyzacyjny.

Dopełnione wybory powołały większością głosów: na dyrektora zarządu, w miejsce wychodzącego z kadencyi p. Włodzimirskiego, p. Władysława Skibińskiego, dyrektora towarzystwa magazynów zbożowych w Lublinie; na zastępcę p. Jana Rawę, inżyniera. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Dąbrowski Mieczysław, dyrektor cukrowni „Opole", Próchnicki Maryjan i Włodzimirski Julijan.

W zjeździe brało udział 30 stowarzyszonych reprezentujących łącznie z plenipotencyjami 120 głosów na 181.

Tutejsze pismo lokalne pisze o tej fabryce: W cichości, bez żadnych ogłoszeń odbyło się ogólne zgromadzenie uczestników fabryki cementu *Kielce*.

Takaż sama cisza panuje w tej fabryce i w sferze zwykłych kupieckich ogłoszeń. Trzeci rok zaledwie egzystująca fabryka, w bieżącym roku, w żadnym dzienniku nie zareklamowała swego produktu. nie dała znać, że żyje i pracuje.

Czyżby zarząd fabryki o tem nie wiedział, że w interesie handlowym nic tak nie niesie za sobą śmierci, jak milczenie.

Zdaje się, że utyskiwania te nie są bardzo słuszne. Z dziesięciu istniejących w Królestwie fabryk cementu, tutejsza należy do tych, które się najwięcej reklamują w pismach fachowych i codziennych.

Gaz. Lub. (Udziałowiec) pisze o ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów fabryki „Kielce". Posiedzenie zagaił Prezes Zarządu adw. Janczewski, zawezwaniem zgromadzonych do uczczenia pamięci zgasłego w r. ub. członka zarządu inż. Krypskiego. Na przewodniczącego ogólnemu zebraniu powołano przez aklamacyę dr. Jana Klarnera z Lublina, który zaprosił na asesorów pp. Nikodema Budnego i adwokata Bronikowskiego, Sprawozdanie zarządu wykazuje zyski ubiegłej kampanii w kwocie 6706 rb. Wobec sumy kapitału zakładowego 500.000 rub., nieświetny to rezultat wynoszący zaledwie $1^1/_2$%, który to zysk wypadło nadto przelać całkowicie do kapitału amortyzacyjnego.

Zważywszy jednak niesłychaną stagnacyę w ruchu budowlanym, a w szczególności w handlu cementem, którą stare i zasobne fabryki odczuły bodaj czy nie w wyższym stopniu aniżeli nasza młodziutka fabryka, ogólne zebranie nietylko nie wyraziło swego niezadowolenia, ale przeciwnie odniosło się z całem uznaniem dla Zarządu, za sumienną pracę i otwarte, rzetelne przedstawienie rzeczywistego stanu rzeczy zebranym, z którego mogli przyjść do przekonania że interes opartym jest na trwałych podstawach; fabryka tanio produkuje towar wyborowy i obstalunki napływają coraz liczniej, a kampanija roku bieżącego zapowiada się bardzo dobrze. Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1901 i bilansu za rok 1900, które wywołały obszerną i wyczerpującą, ale nader spokojnie i objektywnie prowadzoną dyskusyję, przystąpiono do wyboru jednego członka zarządu, na miejsce wychodzącego z kolei inżyniera Włodzimirskiego z Kielc.

Przed wyborami przemówił do zebranych inicyjatorów spółki, twórca fabryki inżynier Gay, stawiając swą kandydaturę a powołując się na swe zasługi i znajomość rzeczy, prosił o wybranie go do Zarządu. Głosy rozstrzeliły się między pp. Gaya, Włodzimierskiego i Skibińskiego z Lublina; ten ostatni jednak, zwyciężył pozostałych kandydatów znaczną większością.

RUCH BUDOWLANY.

Lwów. Dnia 20 lipca odbyło się otwarcie ofert na budowę dworca kolejowego we Lwowie. Cena kosztorysowa była 1,227.000 k. Oferowały cztery firmy: Szymberski i Breiter z opustem $3^3/_4$%, Chołoniewski, Rawski, Cybulski z opustem $6^3/_{10}$, Lewinski, Sosnowski, Zacharyewicz z opustem $8^3/_4$% i Reiniger z Przemyśla. Utrzymała się firma znanego budowniczego, fabrykanta kafli i dachówek p. J. Lewińskiego, który stawał do spółki z pp. Sosnowskim i Zacharyewiczem. Budowa rozpocznie się niebawem, do jesieni budynek stanie pod dachem.

Tarnów: w Porębie Radlnej rozpocznie się budowa kościoła.

Lwów: Budowa muru i bramy cmentarnej.

Tłumacz: budowa szkoły ludowej kosztem 107,000 kor.

Kraków: budowa domu o 40 ubikacyach Towarzystwa tanich mieszkań robotniczych; budowa kaplicy przy kościele OO. Reformatów.

Nadesłane katalogi, cenniki i t. p.

Firma **Roessemann i Kühnemann**, koleje żelazne Artura Koppela posiadająca swe filie w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i Lwowie przysłała nam najnowszą swą publikacyę: bogato illustrowany i nader gustowny katalog poświęcony opisowi urządzeń elektrycznych w zastosowaniu do kolei wąskotorowych. Część tekstowa w popularny sposób opisuje korzystne momenta z zastosowania siły elektrycznej wynikające, podając illustracye części składowych przewodów nadziemnych i lokomotyw. Bardzo gustowne są rysunki wykonanych urządzeń, między innymi zwraca uwagę elektryczny bager i takiejż siły lokomotywa będąca w ruchu w fabryce wyrobów ogniotrwałych M. A. Kowalewskiego w Czasowym Jarze koło Bachmutu (w Rosyi południowej), jak również kolejka w fabryce portland-cementu firmy Heidelberg dawniej Schifferdecker i synowie w Nürtingen. *R.*

Inżynierowie **Baier i Hevecke** w Berlinie zawiadamiają o otwarciu biura technicznego dla przemysłu ceglarskiego, wapiennego i cementowego. Posiadają oni liczne znajomości i w naszych kołach fachowych, p. Paweł Baier był bowiem przez dłuższy czas starszym inżynierem u znanego konstruktora p. Ernesta Hotopa a p. Gustaw Hevecke tamże inżynierem podróżującym. Z nadesłanego nam okólnika widzimy, iż ta nowa firma podejmuje się wszelkich robót a więc przygotowawczych, badania materyałów, wykonywania planów, kosztorysów, wydawania opinii dostarczania maszyn i urządzeń a to w zakresie fabrykacyi cegieł, dachówek, wyrobów ogniotrwałych, wapna, cegieł piaskowych, cementu i t. p.

Numer zamyka się 4 i 18 każdego miesiąca.

Upraszamy przy korzystaniu z anonsów przez nas ogłaszanych o powołanie się na nasze pismo.

OGŁOSZENIA.

Krajowe kursa dla przemysłu kieramicznego w Podgórzu.

Zadaniem Kursów teoretyczne i praktyczne przygotowanie palaczy, dozorców, werkmistrzów i samoistnych przemysłowców w zakresie fabrykacyi cegieł, drenów, dachówek, kafli, niemniej wapna, gipsu i cementu.

Kurs dwuletni po 6 miesięcy zimowych; nauka bezpłatna; początek kursu 1. października; liczba uczniów ograniczona do 20 na każdym roku. — Wyjaśnień udziela Dyrekcya. 14

Korzystną sposobność

dla przemysłowców, fabrykantów i przedsiębiorców;
dla poszukujących pracy;
dla poszukujących pracowników;
dla posiadaczy materyałów surowych;
dla wynalazców 15

przedstawia inserowanie się **w „Przeglądzie ceramicznym“.** Warunki podane w nagłówku.

GIPS

Nr. 1. alabastrowy dla szpitali i najdelikatniejszych odlewów;
Nr. 2 modelowy najsilniejszy i najtrwalszy dla kaflarni i fabryk dachówek;
Nr. 3 stukater silny również dla kaflarni i dachówek;
Nr. 4 stukater silny do odlewów;
Nr. 5 murarski biały do sufitów i gzymsów fasadowych;
Nr. 6 surowo mielony **nawozowy żółtawy;**
Nr. 7 surowo mielony **nawozowy szary;**

poleca 32
po najniższych cenach
właśc. fabryki i kopalni pod Krakowem

Fr. LENERT
Kraków, Sławkowska 6.

Prasa
do kopiowania

duża, w dobrym stanie, szczególniej nadająca się dla budowniczych i konstruktorów tanio 19 do nabycia.

Wiadomość w Redakcyi „Przeglądu ceramicznego“.

DRUKARNIA
POTURALSKIEGO
w Podgórzu,
ul. Józefińska l. 5,
poleca się względom Szanownej Publiczności. 21

Dachówki

ciągnione, czerwone i czarne (terowane) doskonałej jakości,
22 zawsze na składzie — poleca

Cegielnia parowa i fabryka wyrobów glinian. „Karol“
w „Polance-Karol“ koło Krosna.

Wiktor Jasiński, Lwów

Generalna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny fabryk kolei wązkotorowych

Orenstein i Koppel

urządzają i dostarczają:

koleje polne	**koleje drugorzędne**
koleje lasowe	**koleje dojazdowe**
koleje linowe	**koleje przenośne**
11 **koleje elektryczne**	**lokomotywy, wagony.**

Katalogami, kosztorysami i rysunkami służy się bezpłatnie.

Biuro:	Telefon	**Składy:**
ul. Słowackiego l. 2.	Nr. 594.	ul. Grodecka l. 127.

BIURO TECHNICZNE BUDOWY HUT SZKLANYCH i PIECÓW

D-r. W. P. Kłobukowski, Inżynier-chemik,
Warszawa, Nowowiejska 9, 35

w połączeniu z pierwszorzędnymi inżynierami zagranicznymi buduje:
Gazowniki do drzewa, torfu i węgla kamiennego i brunatnego. Piece gazowe regeneratywne i rekuperatywne, donicowe i wannowe, podłużne, półokrągłe i okrągłe, o sklepieniu zawieszonem nie rujnującem się przy odnawianiu pieca, do wszelkich wyrobów szklanych, ceramicznych i Szkła wodnego. Suszarnie do wszelkich celów.

Cegłę szamotową
wysokiej ogniotrwałości

dla pieców ceglarskich kręgowych, kaflarskich i piekarskich, do omurowania kotłów parowych i t. p. poleca:

EDWARD WERESZCZYŃSKI

Fabryka wyrobów szamotowych.

33 RAWA RUSKA.

PAROWA CEGIELNIA
W BOBRKU
JO. Księżnej M. Ogińskiej

Dachówka tłoczona i ciągnięta.
Rurki drenowe różnych rozmiarów.
Cegła maszynowa, kominowa, fasonowa.
Cegła ogniotrwała.

Przy większych zamówieniach rabat.

Bliższych wiadomości udziela
Dyrekcya.

Poczta Bobrek koło Oświęcima. 10

Fabryka dachówek cementowych
W KRAKOWIE,
dawniej Tugendhata i Scherera 31
przeszła obecnie na własność
L. A. KURKIEWICZA.
Wyrabia dachówki cementowe pierwszej jakości, które uznane zostały za najtrwalszy, a tem samem za najtańszy materyał na pokrycie wszelkich budowli. Zamówienia na dostawę i pokrycie dachów przyjmuje
Ludwik Rzegociński, Kraków, Krupnicza 24.

Fabryka chemiczno-ceramiczna
Braci Drechsler
w Pilźnie (Czechy)
poleca **uznanej dobroci czeski skaleń (feldspat)**
tylko pierwszorzędnej jakości,

Rok założ. 1877. **KWARC** Rok założ. 1877.

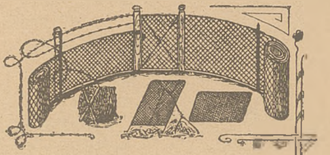
kalcynowany, w kawałkach najdelikatniej mielony.
Dla wyrobu fajansu i steingutu wypróbowaną i stale używaną
Plastyczną pilzneńską ziemię kaolinową
(china-clay).
Meissneńskie staroniemieckie
szkliwa kaflarskie
w bardzo dokładnem zmieleniu.
Szkliwa szmelcowe, białe szkliwo ołowiowe.
Kamienie do mielenia z czystego twardego kwarcytu. **Kwarcyty** do młynków bębnowych.
Pierwszorzędny zakład, najlepsze świadectwa.

Patenty na wynalazki wyjednywa **Stan. Dzbański, inżynier przysięgły** (beeideter Patentanwalt)
28 Międzynarodowe Biuro patentowe, **Lwów, Akademicka 14.**

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
Zakładów fabrycznych, wnętrzy i znacznych objektów
(do wielkości płyty 50×60 cm.)
uskutecznia w miejscu lub na prowincyi
29 Zakład fotograficzny
T. Jabłońskiego, Kraków, Franciszkańska 4.

FABRYKA NACZYŃ
i wyrobów kamionkowych
30 **Poremba, p. Alwernia.**

Nr. telefonu 153.
FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
w Dębnikach pod Krakowem
JÓZEFA NIEDŹWIECKIEGO i Ski
wykonywa:
Piece z kafli ogniotrwałych o różnych kolorach i deseniach.
Kuchnie kaflowe rozmaitych typów.
Wykładki ścian oraz wanien z kafli porcelanowych.
Przestawiania starych pieców i kuchen, oraz wszelkie
9 tychże przeróbki i naprawy.



FABRYKA SIATEK
konstrukcyi i artyst. ślusarstwa
J. GORECKI i Sp.
Kraków
ul. św. Wawrzyńca 28.

Wykonuje
wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykatów wchodzące.
Cenniki odwrotnie przesyła.
Ceny przystępne.
2 Terminu ściśle dotrzymuje.

Kupca, dzierżawcę lub wspólnika

poszukuje

FABRYKA CEMENTU

materyał znakomity; dotychczasowy produkt uzyskał uznania z licznych stron; miejscowość dogodna, położona w części kraju nie posiadającej żadnej tego rodza[illegible] fabryki.

Na gruntach do f[illegible]należących znajduje się

alabaster

jak również znaczne pokłady

gipsu.

41

Wymagany kapitał skromny.

Wiadomość tylko pisemna pod „Cement 41“ do Redakcyi „Przeglądu“.

Werkmistrz

42 **z dobremi świadectwami**

poszukuje posady w fabrykach **garncarskich, kaflarskich, dachówek, drenów,** posiada dostateczne wiadomości **w budowie i prowadzeniu** fabryk ceramicznych.

Wiadomość pod **A. B. 42** w Redakcyi »Przeglądu«.

Kto

może dostarczać do fabryki w Podgórzu po przystępnej cenie

Glinę żółto się wypalającą

43 w większej ilości?

Oferty pod »Glina 43« do Redakcyi »Przeglądu«.

Wydział powiatowy w Kamionce Strumiłowej **rozpisuje licytacyę** (reskr. z 18. VII. 901 l. 1867) **na dostawę pięciu milionów cegły** dobrze wypalonej (zendrówki) do budowy drogi Busk-Żelechów- (Niesłuchów)-Jaryczów.

Rozmiary cegły 220×110×55. Dostawa przez lat pięć począwszy od 1902.

Wydział daje **bezpłatnie grunt** na urządzenie cegielni w Niesłuchowie.

Licytacya ustna w kasie Wydziału powiatowego dnia **8 sierpnia** 1901 o godz. 10 rano. Oferty pisemne do tegoż czasu.

Cena cegły ma być podaną loco Niesłuchów.

Bliższe warunki do przejrzenia w kancelaryi Wydziału powiatowego. 45

Ceramik

gruntownie obeznany z fabrykacyą cegły i wyrobów **ogniotrwałych** do najwyższych temperatur przeznaczonych, fabrykacyą **cegły licowej** (okładzinowej), terrakotowych **ornamentów** budowlanych, **dachówek** wszelkiego rodzaju, **kafli** berlińskich oraz majolikowych, fabrykacyą **szkliw** wszelkiego gatunku,

budową wszelkich **pieców** pierścieniowych, perjodycznych i muflowych, przeznaczonych do wypalania powyższych towarów,

jak również gruntownie **obeznany z wypalaniem** tychże wyrobów w piecach rusztowych, pierścieniowych i gazowych, **budową** parowych **fabryk** ceramicznych i wszelkiemi urządzeniami fabrycznemi, **robotami wiertniczemi** i t. d., obecnie zajmujący stanowisko instruktora fabryki cegły ogniotrwałej, w której zaprowadza wszelkie najwyższe gatunki wyrobów ogniotrwałych i potrzebne w tym celu budowy oraz urządzenia fabryczne,

poszukuje od 1-go października

a w ostatecznym razie i później miejsca 46

dyrektora technicznego,

lub ewentualnie głównego pomocnika dyrektora jednej z większych fabryk ceramicznych w państwie Austryackiem lub Rosyjskiem.

Poszukujący jest Polakiem, włada językiem rosyjskim i niemieckim i zajmowane przez niego obecne stanowisko jest niewymówione.

Na żądanie może przesłać liczne i znakomite świadectwa zagraniczne, oraz bardzo poważne referencye.

Łaskawe oferty uprasza się składać do Redakcyi „PRZEGLĄDU CERAMICZNEGO“ pod literami **J. T. 15.**

Piece kręgowe dla produkcyi mniejszej i większej do wypalania CEGIEŁ, DACHÓWEK, RUREK drenowych, WAPNA i CEMENTU.

Piece szachtowe do wypalania wapniaka szutrowego.

45

BERLIN W. 30. Baier & Hevecke, inżynierowie. **Neue Winterfeldstr. 39.**

WPISY na I. i II. kurs

krajowych kursów dla przemysłu kieram. w Podgórzu rozpoczynają się **z dniem I. września br.**

Programy i wyjaśnienia udziela Dyrekcya.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.